

Sygn. akt II AKa 221/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiktor Gromiec (spr.)

Sędziowie: SA Danuta Matuszewska

SA Dorota Rostankowska

Protokolant: st. sekretarz sądowy Monika Żylińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Katarzyny Brzezińskiej

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2012 r.

sprawy

M. C.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 marca 2012 r., sygn. akt **XIV K 81/11**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. z Kancelarii Adwokackiej w G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przed Sądem Apelacyjnym;

III. zwalnia M. C. w całości od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. C. oskarżony został o to, że w dniu 28 stycznia 2011 roku w G., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Z. R. i przywłaszczenia pieniędzy na jego szkodę ugodził go nożem w szyję żądając wydania pieniędzy i usiłował zadać kolejny cios w jego ciało, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór pokrzywdzonego i interwencję funkcjonariuszy Policji, przy czym w wyniku ugodzenia pokrzywdzony doznał rany klutej szyi, która spowodowała naruszenie czynności jego ciała na okres dłuższy niż 7 dni, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k., to jest o popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 marca 2012 r. w sprawie XIV K 81/11 M. C. uznany został za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, to jest przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 13 §

1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to w myśl art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. skazany został na karę 9 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 28 stycznia 2011 r. do dnia 21 marca 2012 r. przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął o dowodach rzeczowych, kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Opisany wyrok zaskarżył w całości obrońca M. C., który wskazując jako podstawę apelacji art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu „mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych, przejawiający się w błędnym ustaleniu, iż oskarżony działał w bezpośrednim zamiarze usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego, podczas gdy w rzeczywistości dokonał on czynu kwalifikowanego z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 13 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.” i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy jest oczywiście bezzasadna.

I.

1. W pierwszej kolejności ustosunkowując się do postawionego w niej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych należy zważyć, iż prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez Sąd orzekający dwóch obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do zgodnego z przepisami postępowania karnego, przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych dla ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego.

Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W konsekwencji poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku Sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Na Sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględnienia w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie, co do jego winy w zakresie przypisanego mu czynu, powinien logicznie i przekonująco uzasadnić.

Uzasadnienie winno tym samym wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach oparł Sąd meriti ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należycie rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciw nim, wyjaśniać wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkować.

W ocenie Sądu II instancji nie ma jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów.

Należy stwierdzić, iż Sąd a quo, po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej i wnikliwej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w pełni profesjonalnym, jasnym, szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu. Na podstawie zebranych w sprawie dowodów poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu.

Ocena materiału dowodowego dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 k.p.k., zgodna jest z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd orzekający w żadnej mierze nie naruszył zasad obiektywizmu, domniemania niewinności oraz in dubio pro reo. To raczej apelujący pomijając w rozpoznawanym środku odwoławczym cały szereg dowodów w ich wzajemnym powiązaniu i opierając się na wyjaśnieniach oskarżonego, zaprezentował bardzo jednostronny punkt widzenia, nie dostrzegając dowodów go obciążających ani powiązania całokształtu materiału dowodowego.

W ocenie Sądu odwoławczego, apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważać prawidłowy wniosek Sądu I instancji, co do sprawstwa oskarżonego w przypisanym mu czynie.

W przeciwieństwie do apelacji opartej na wskazanym dowodzie podstawę zaskarżonego wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zaś w uzasadnieniu - sporządzonym zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 § 1 k.p.k.- Sąd a quo jednoznacznie wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Pisemne bowiem motywy zaskarżonego wyroku, poza jednoznacznym wskazaniem dowodów, na jakich Sąd Okręgowy oparł ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, należy rozważać i oceniać dowody przemawiające przeciwko przyjętym przez Sąd ustaleniom faktycznym, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego.

Należy zważyć, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby tylko wówczas słuszny, gdyby zasadność ocen i wniosków dokonanych przez Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadała bądź przesłankom logicznego rozumowania bądź wskazaniom doświadczenia życiowego, a tego apelacja nie wykazała. Należy zaakcentować, iż omawiany zarzut nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd rozpoznający w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd a quo, a w zasadzie tylko na wyjaśnieniach oskarżonego, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędów w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny podziela tym samym stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 r. (OSNPG 9/1995/84).

Inaczej mówiąc, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może bowiem sprowadzać się - jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (OSNKG 5/1975/58). Tym samym dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyroki: SN z dnia 20 lutego 1975 r. i OSNPG 1975, z. 9, póż. 84, SA w Poznaniu z dnia 6 lipca 1975 r., Orzecznictwo Prok. i Pr. 1996, nr 2-3, póż. 24; SA w Łodzi z 6.10.2000 r., Prok. i Pr. 2002/1/28).

2. Ustosunkowując się szczegółowiej do zarzutu należy zważyć, iż bezdyskusyjnym jest, że podstawowymi dowodami, które przesądziły o uznaniu M. C. za winnego popełnienia przypisanego mu przestępstwa były zeznania świadków : pokrzywdzonego – Z. R. (k. 282 – 284, 34 – 38, 117 – 118), R. B. (k. 286 – 287, 21v) i J. S. (k. 366 – 367, 23 – 24).

Wbrew twierdzeniom autora rozpoznawanego środka odwoławczego dokonana przez Sąd pierwszej instancji analiza i ocena ich zeznań (str. 7 – 8, 10 - 11 uzasadnienia) nie budzi zastrzeżeń, a wyciągnięty na jej podstawie wniosek o wiarygodności ich relacji – jest trafny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, to nie tylko R. B. twierdził, że w końcowej fazie zdarzenia oskarżony usiłował ugodzić nożem pokrzywdzonego, ten zaś bronił się, trzymając oskarżonego za rękę z nożem, lecz takie relacje złożyli również pokrzywdzony i drugi z interweniujących funkcjonariuszy – J. S..

Wypada przypomnieć, że Z. R. konsekwentnie przedstawił przebieg zdarzenia, począwszy od kursu taksówką, okoliczności w których został ugodzony nożem w szyję i żądania pieniędzy, ucieczki z samochodu a następnie ponowienia ataku przez M. C. przy użyciu noża.

Tym samy oczywiście bezzasadne są twierdzenia apelującego, że „oskarżony jako zdrowy fizycznie 34 letni mężczyzna bez trudu przynajmniej raz mógł ponowić dźgnięcie nożem” oraz, że „przyjmując, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa to z pewnością...” w chwili ucieczki z pojazdu pokrzywdzonego, który nie mógł w tym momencie powstrzymać M. C. od zadania kolejnego uderzenia nożem „w tym momencie ponowilby próbę dźgnięcia nożem pokrzywdzonego, co jednak nie miało miejsca” (str. 3 apelacji).

Są to jedynie spekulacje autora rozpoznawanego środka odwoławczego bowiem w świetle wskazanych dowodów jako bezbłędne jawią się ustalenia Sądu meriti, że po ugodzeniu nożem, pokrzywdzony otworzył drzwi i uciekł z samochodu, po czym M. C. trzymając w ręku nóż, ruszył za nim, dogonił go i chwycił za koszulę a nóż kierował w brzuch Z. R., próbując zadać mu kolejny cios.

To oczywiście bezzasadne negowanie powyższych ustaleń Sądu a quo miało służyć argumentacji skarżącego związanej z kwestionowaną przezeń kwalifikacją prawną czynu przypisanego M. C., gdzie jedną z przesłanek teje było ponowienie ataku przez wymienionego przy użyciu noża.

Chcąc tym samym zdyskwalifikować zeznania wymienionych świadków w rozważanym zakresie, należałoby przyjąć, że składali je w złej wierze, że zdecydowali się fałszywie, ponad miarę obciążać - to znaczy umyślnie i nieprawdziwie - o popełnienie ciężkiego przestępstwa oskarżonego.

Brakuje jednak danych, które czyniłyby tę tezę, choćby w niewielkim stopniu prawdopodobną.

Waloru wiarygodności tym relacjom dodaje i ta okoliczność, że wymienieni świadkowie nie mieli powodu by ponad miarę obciążać oskarżonego.

W tych warunkach dokonana przez Sąd meriti ocenę relacji omawianych świadków, którą ukształtowały również spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku ich bezpośredniego przesłuchania na rozprawie, należy uznać za swobodną, pozostającą w pełnej zgodzie z kryteriami logiki i wskazaniem płynącymi z doświadczenia życiowego.

Podzielając w całości dokonaną przez Sąd I instancji ocenę relacji wymienionych osób, stanowiących podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, należy dodatkowo powołać się na ograniczone możliwości oceny osobowych źródeł dowodowych w postępowaniu odwoławczym.

Sąd odwoławczy nie przeprowadza bowiem postępowania dowodowego z wyjątkiem wskazanym w art. 453 § 2 k.p.k., a wobec tego nie ma bezpośredniego kontaktu z przesłuchiwanym oskarżonym czy świadkami. Tymczasem ocena takiego dowodu jest wypadkową wynikającą z treści zeznań czy wyjaśnień, jak i poziomu umysłowego danej osoby, jej cech charakteru, sposobu reakcji w czasie przesłuchania i stanu emocjonalnego. Jedynie zatem pośredni kontakt z daną osobą pozwala na w pełni wszechstronną, opartą na wielu kryteriach, prawidłową ocenę wiarygodności.

Kontrola odwoławcza trafności oceny dokonanej przez Sąd orzekający sprowadza się bowiem do zweryfikowania czy ocena ta jest zgodna z treścią danego dowodu, czy nie zawiera błędów logicznych i czy zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

W przypadku braku uchybień w ocenie przeprowadzonych dowodów dokonanej przez Sąd meriti – tak jak w niniejszej sprawie – ocena taka musi pozostawać pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k.

Należy podkreślić, że autor apelacji nie podjął nawet próby wykazania okoliczności, które mogłyby – nawet hipotetycznie – postawić pod znakiem zapytania wiarygodność zeznań wskazanych świadków.

Implikacją pozytywnej oceny rozważanych zeznań jest dyskwalifikacja wyjaśnień M. C., prawidłowo zanalizowanych i ocenionych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (str. 5 – 7, 9 – 11). Dowody te bowiem pozostają w tak rażącej sprzeczności, że przyjęcie pierwszych wyklucza wiarygodność drugich.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że miejsce zdarzenia „sprzyjało dokonaniu rozboju” a nie dokonaniu „zabójstwa w najmniej dogodnym miejscu na całej trasie”.

Wszak nie miejsce dokonania przestępstwa, lecz zamiar, który towarzyszył oskarżonemu, był decydujący dla przyjętej kwalifikacji prawnej.

Nie są trafne argumenty apelującego związane z opinią biegłego W. M.. Z jej wniosków bezspornie wynikało, że było mało prawdopodobne, aby pokrzywdzony sam nadział się na nóż, którym posługiwał się oskarżony (k.368). Przede wszystkim siła zadanego urazu przez oskarżonego musiała być na tyle duża, że ostrze noża weszło na głębokość ok. 3 – 4 cm w szyję pokrzywdzonego. Nadto szyja jest bardzo unerwiona i wszelkiego rodzaju urazy szyi są bardzo bolesne. Stąd też mało prawdopodobnym jest, aby pokrzywdzony nadział się na nóż i spowodował sobie ranę długości 3cm i głębokości 3 – 4 cm.

Gdy opinię tę zestawimy z zeznaniami pokrzywdzonego to wersja „nadziania” musi zostać wykluczona, w tym prezentowana w środku odwoławczym, sprowadzająca się do stwierdzenia, że „pokrzywdzony mógł przynajmniej częściowo nabić się na nóż”.

Niezrozumiałym i bez znaczenia w niniejszej sprawie jest zarzut autora apelacji, iż „Sąd Okręgowy nie dokonał analizy zamiaru bezpośredniego pod kątem czy był on zamiarem nagłym czy też przemyślanym”.

Sąd odwoławczy również takiej potrzeby nie dostrzegł. Niezależnie bowiem czy oskarżony miał dopuścić się usiłowania zabójstwa na tle rabunkowym czy też usiłowania kwalifikowanego napadu rabunkowego ze spowodowaniem średniego uszczerbku na zdrowiu to w obu przypadkach nie występują jakiegokolwiek okoliczności mogące stanowić przesłanki dla przyjęcia zamiaru przemyślanego lub nagłego.

Skarżący ich z oczywistych powodów nie wskazał.

II.

Wbrew twierdzeniom apelującego nie budzi zastrzeżeń przyjęta w zaskarżonym rozstrzygnięciu kwalifikacja prawna. Za trafne uznać należy stanowisko Sądu orzekającego, że zebrane w sprawie dowody pozwalały na przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Z. R..

W pierwszej kolejności należy zważyć, iż przy osądzie czynów znamiennych skutkiem, zamiar sprawcy należy ustalać nie tylko na podstawie jego przestępnego zachowania, rodzaju użytego w czasie tego zachowania niebezpiecznego narzędzia, ilości i siły ciosów zadanych nim pokrzywdzonemu oraz ich umiejscowienia, lecz na podstawie podmiotowych i przedmiotowych okoliczności czynu. Dopiero bowiem na podstawie tych wszystkich okoliczności dotyczących zarówno rozpoznawanego zdarzenia, jak i osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził.

Ustalenia te należy czynić na podstawie zachowania się sprawcy wobec pokrzywdzonego, ich wzajemnych relacji w okresie poprzedzającym zajście a także na podstawie zachowania się oskarżonego po zdarzeniu.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego i reprezentowanym w nim poglądem, nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo przez się nie decyduje o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe w szczególności pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego (OSNPG nr 10/77, poz. 81). Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał na potrzebę dokonania rekonstrukcji procesu motywacyjnego zachodzące w psychice sprawcy także na podstawie okoliczności podmiotowych takich jak osobowość sprawcy, a więc jego charakter, usposobienie, poziom umysłowy, reakcje emocjonalne i zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, zachowanie przed dokonaniem czynu i potem oraz stosunek do pokrzywdzonego (OSNKW: 1974, poz. 222; 1975, poz. 25).

Oskarżony nie przyznał się do działania z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Możliwe jest wprowadzić ustalenie zamiaru zabójstwa na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności czynu związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, wszak pod warunkiem, że działanie to jest tego rodzaju, iż podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości na cel, do jakiego on zmierza.

Sąd odwoławczy podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego, że jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, że sprawca chciał, względnie godził się na taki, a nie inny skutek swego działania (wyrok z dnia 12 maja 1976 r. BKR 20/76- Gazeta Prawnicza nr 23/76).

Tym samym istotne znaczenie dla przyjęcia, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa mogą mieć tło i powody zajścia, osobowość, pobudki i motywy działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego, rodzaj doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała oraz inne okoliczności, z których jednoznacznie wynika, że oskarżony chciał pozbawić życia pokrzywdzonego lub chcąc uszkodzenia ciała, swoją zgodą stanowiącą realny proces psychiczny towarzyszący czynowi obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć.

W niniejszej sprawie zamiar M. C. można było ustalić na podstawie jego zachowania w chwili czynu.

W ocenie Sądu a quem Sąd pierwszej instancji bezbłędnie ustalił tło i powody zajścia.

Należy przypomnieć, iż oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios nożem o długości ostrza 15 cm w szyję, co skutkowało powstaniem rany o długości 3 cm i głębokości 3 – 4 cm a następnie próbował zadać mu kolejny cios tym nożem w okolice brzucha. Podjęte przez oskarżonego działania spowodowały u pokrzywdzonego poważne obrażenia szyi, które naraziły go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k.

Jasnym świadectwem zamiaru było to, że bezpośrednio po zadaniu ciosu nożem w szyję nie wykazał zainteresowania stanem pokrzywdzonego, który wyraźnie krwawił i słał, lecz ponowił atak przy użyciu noża. Nie podjął jakiegokolwiek próby udzielenia mu pomocy.

Rodzaj użytego narzędzia, powtarzalność ciosów, zadanie ciosu w jedną z najważniejszych dla życia części ciała, stopień zagrożenia życia pokrzywdzonego, wypowiedane przez oskarżonego słowa oraz jego zachowanie po zadaniu ciosu, wskazują bez cienia wątpliwości na istnienie po jego stronie zamiaru bezpośredniego dokonania zabójstwa.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż zasadnie Sąd Okręgowy przyjął w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, że sposób działania oskarżonego daje pełną podstawę do uznania, że jako osoba intelektualnie dobrze rozwinięta, życiowo doświadczona i poczytalna, chciał pozbawić życia pokrzywdzonego.

Tezę tę uzasadnia także dokonana przez Sąd Okręgowy trafna ocena strony motywacyjnej i stanu emocjonalnego oskarżonego *in tempore crimins*.

Można jedynie dodać, iż konkretne zachowanie oskarżonego podjęte wobec pokrzywdzonego według obiektywnych kryteriów oceny związków przyczynowo – skutkowych wyrażało jego akceptację na skutek w postaci śmierci Z. R..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sposób działania oskarżonego polegające na opisywanych powyżej czynnościach, powtarzalnych i skierowanych w najważniejsze części ciała, stanowił dostateczny dowód, że działał z zamiarem przyjętym w zaskarżonym rozstrzygnięciu. Przedmiotowo bowiem śmierć pokrzywdzonego była normalnym skutkiem tego rodzaju działania, podmiotowo zaś kierunkowość czynu uzewnętrzniona była chęcią (wołą) powtórzenia przez oskarżonego czynu wykonawczego.

III.

W konsekwencji poczynionych rozważań należy stwierdzić, że wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w rozpoznawanym środku odwoławczym, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani przyjętej przezeń kwalifikacji prawnej.

Konfrontując bowiem ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie dowodami, trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Okręgowy rekonstrukcja zdarzenia nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd Okręgowy dał wiarę i na nich się oparł.

Tym samym dokonana przez Sąd orzekający ocena dowodów nie wykracza poza reguły określone w art. 7 k.p.k., wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania jej trafności.

Zgodnie bowiem z judykaturą Sądu Najwyższego, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, w tym pod ochroną wyrażonej w powołanym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów, gdy owo przekonanie:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;
- b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego;
- c) jest wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodnie z art. 424 k.p.k.

W niniejszej sprawie Sąd orzekający spełnił przytoczone wyżej warunki i dlatego dokonana przezeń ocena korzysta z ochrony zasady, o której mowa w art. 7 k.p.k.

Podkreślić należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest równie precyzyjne i przekonujące tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, analizy i oceny poszczególnych dowodów, wymiaru kary i kwalifikacji prawnej.

W tym stanie rzeczy zbędne byłoby ponowne przytaczanie tych samych argumentów, które zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku, a wystarczającym jest odwołanie się do nich przez Sąd Apelacyjny.

Z tych względów i nie stwierdziwszy okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 i 440 k.p.k. utrzymano w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348), zaś kierując się takimi samymi przesłankami jak Sąd Okręgowy orzeczono jak w punkcie III wyroku.